

Sygn. akt V KK 265/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy M. W. (W.)

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w E.

z dnia 28 stycznia 2022 r., sygn. akt VI Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 7 września 2021 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. N., Kancelaria Adwokacka w E., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 7 września 2021 r., sygn. akt II K [...], oskarżony M. W. (obok współoskarżonego D. C.) został uznany za winnego:

1/ występku z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. polegającego na tym, że w okresie od dnia 31 maja 2020 r. do dnia 1 czerwca 2020 r. w miejscowości W., gmina D., woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z D. C. dokonał kradzieży poprzez włamanie do domu w trakcie budowy w ten sposób, iż po uprzednim wyważeniu drzwi tarasowych spowodował ich zniszczenie, czym spowodował straty na kwotę 9.000 zł, po czym dostał się do jego wnętrza, skąd dokonał kradzieży następujących rzeczy: niwelatora geodezyjnego marki L. wraz z łątą i statywem, lasera krzyżowego marki S., ukośnicy marki E., ręcznej przecinarki do płytek, szlifierki do gipsu marki D., wkrętarki wraz z wkrętkami udarowym marki M., szlifierki kątowej marki M., wkrętarki udarowej marki B. wraz z wiertłami, odkurzacza przemysłowego marki D., wiertarki wraz z mieszadłem, 11 sztuk lamp typu tuba marki C., 15 sztuk lampek do podbitki wraz z przedłużaczami marki K., baterii łazienkowej wolno stojącej marki M., 3 kompletów kluczy różnego typu, 120 sztuk butelek wódki marki S. 0,7 litra, gdzie łączna wartość utraconego mienia wynosiła 9.000 zł na szkodę A. Ż., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne - i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Sąd wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. polegającego na tym, że w okresie od dnia 31 maja 2020 r. do dnia 4 czerwca 2020 r. w miejscowości M. Z., gmina D., woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z D. C., dokonał kradzieży poprzez włamanie do budynku gospodarczego na działce numer 427/4 w ten sposób, iż po uprzednim przełamaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe dostał się do jego wnętrza, skąd dokonał kradzieży następującego mienia: dwie wiertarki, przedłużacz elektryczny trzyżyłowy długości 50 m. koloru czarnego, przedłużacz elektryczny długości 10 m. koloru pomarańczowego, gdzie łączna wartość strat wynosiła 500 zł na szkodę M. D., przy czym czynu tego

dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne – i za to na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

3/ przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w nocy na 24 maja 2020 r. w miejscowości G., gmina O. na stacji paliw C., woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z D. C. poruszając się samochodem osobowym marki P. o nr. rej. [...], dokonał kradzieży benzeny M. 95 w ilości 46,46 litra oraz oleju napędowego M. Diesel w ilości 80,36 litra o łącznej wartości 516,03 zł, tankując je do zbiornika paliwa i baniek w bagażniku, czym działał na szkodę C.w W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne - i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych Sąd wymierzył oskarżonemu M. W. łączną karę 3 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. W. oraz drugiego współoskarżonego obowiązek naprawienia szkody w 1/2 części, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych A. Ż. kwot po 8.425 zł, na rzecz M. D. kwot po 250 zł i na rzecz C. w W. kwot po 258,01 zł. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w zakresie dowodów rzeczowych oraz kosztów postępowania.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli: osobiście oskarżony M. W.i obrońcy obu oskarżonych. Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w E. wyrokiem z dnia 28 stycznia 2022 r., w sprawie o sygn. akt VI Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M. W., który na podstawie art. 523 k.p.k. i art. 526 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa polegające na rażącej obrazie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez brak rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym oraz brak precyzyjnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego zarzuty i

wnioski apelacji obrońcy oskarżonego M. W. oraz samego oskarżonego zostały uznane za niezasadne, co skutkowało utrzymaniem w mocy rażąco wadliwego rozstrzygnięcia;

2/ art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, która skutkowała błędami w ustaleniach faktycznych polegającymi na uznaniu, że M. W. dopuścił się razem z D. C. przypisanych mu czynów;

3/ art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka D. R., podczas, gdy było możliwe ustalenie aktualnego miejsca zamieszkania świadka, a ustalenie okoliczności wynikających z tego wniosku dowodowego mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy oraz treść orzeczenia.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego M. W. od zarzucanych mu czynów, względnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uprawniało do jej rozpoznania na posiedzeniu w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić zarzut pierwszy kasacji, bowiem Sąd odwoławczy prawidłowo i rzetelnie rozważył zarzuty apelacji, a dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że w ogóle doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a tym bardziej, do rażącego. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, czego obrońca

nie uczynił (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Nie można było zgodzić się z obrońcą co do tego, że Sąd II instancji nie sprostął właściwej kontroli odwoławczej, co w konsekwencji miało doprowadzić do wydania wyroku z rażącym naruszeniem prawa, a także, by dokonana przez ten Sąd kontrola była jedynie kontrolą formalną, pozorną, a nie rzetelną. Nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego, by w postępowaniu kasacyjnym poszukiwać ewentualnych uchybień Sądu odwoławczego, niewskazanych przez skarżącego. Ta uwaga oczywiście nie dotyczy badania przez Sąd Najwyższy z urzędu ewentualnego wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. – tych jednak w niniejszej sprawie nie stwierdzono.

Również drugi zarzut musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny, bowiem skierowany został w całości przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji. Tymczasem nie jest dopuszczalne i nie może być skuteczne kierowanie zarzutów kasacyjnych ani przeciwko ustaleniom faktycznym, ani przeciwko orzeczeniu sądu I instancji, skoro kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym od orzeczenia sądu odwoławczego. Chociaż formalnie został przedstawiony zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci naruszenia art. 7 k.p.k., to cała treść kasacji odnosi się sfery ustaleń faktycznych – i to nie tyle sposobu ich czynienia, czyli ewentualnego naruszenia reguł wynikających z art. 7 k.p.k., lecz jedynie do forsowania przekonania o tym, że wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za wiarygodne oraz do próby podważenia wiarygodności zeznań współoskarżonego. W szczególności jednak obrońca nie wyjaśnia, dlaczego należało całkowicie odmiennie ocenić osobowy materiał dowodowy, zaś jego analiza dokonana przez Sąd I instancji nosiła znamiona dowolności i dlatego błędne miało być uznanie, że oskarżony nie jest wiarygodny. Nie wyjaśnia także, dlaczego akurat uznanie wyjaśnień współoskarżonego za wiarygodne również przez Sąd odwoławczy, miałoby prowadzić do naruszenia przepisów statuujących standard kontroli instancyjnej. Błędnie również podnosi, że wyjaśnienia D. C. co do roli odgrywanej przez M. W. nie uzyskały jakiegokolwiek wsparcia w zebranych materiale

dowodowym, skoro znalazły potwierdzenie w całości przedstawionego materiału dowodowego, w szczególności w śladach i skutkach popełnionych przestępstw, a także w dowodach potwierdzających, że oskarżeni poruszali się razem w czasie popełnianych przestępstw.

W szczególności do problemów podniesionych obecnie w uzasadnieniu kasacji odniósł się już w sposób satysfakcjonujący i wyczerpujący Sąd odwoławczy. Wyjaśnił wszystkie wątpliwości podnoszone obecnie przez obrońcę w kasacji - nie ma więc potrzeby ponownego ich rozważania, skoro trafnie uczynił to Sąd II instancji.

Słusznie uznał ten Sąd - „Składane przez D. C. w postępowaniu przygotowawczym takie spontaniczne relacje należy uznać za wiarygodne, tym bardziej, że ujawniając swój udział w opisanych przestępstwach oskarżony ten narażał nie tylko współoskarżonego o udział w 3 przestępstwach M. W., ale i siebie, na odpowiedzialność karną, co było skutkiem przyznania się do popełnienia 4 czynów opisanych w zarzucie z a/o. Ponadto za wiarygodnością relacji D. C. z postępowania przygotowawczego przemawia i to, że podał w nich wiele szczegółów, które mogły być znane tylko sprawcy przestępstw. Szczegóły te zaś okazały się zgodne z rzeczywistością, zeznaniami pokrzywdzonych, protokołami oględzin, dokumentacją fotograficzną, nagraniem z monitoringu, śladami obuwia, co wskazuje na to, że D. C. w postępowaniu przygotowawczym podawał prawdę. Dla przykładu należy też wskazać, że potwierdził się charakterystyczny szczegół z relacji D. C. dot. podwiezienia o godz. 23:00 na podpisanie dozoru w Komendzie Policji w D.; zaś udział dwóch sprawców, którzy popełnili przestępstwa na szkodę A. Ż. - wynikał z ujawnionych na miejscu zdarzenia śladów obuwia należących do dwóch osób (gdy podobny ślad obuwia ujawnił na posesji inny pokrzywdzony, tj. B. S., a D. C. w dochodzeniu zrelacjonował popełnienie przestępstw i na szkodę A. Ż. i B. S.), na stacji benzynowej – wynikał z nagrania z monitoringu, na którym ujawniono dwóch mężczyzn i samochód P.. Ponadto ujawniono powiązania z mieniem pochodzącym z przestępstw z osobą krewnego D. C., tj. A. Z.. Stąd wyjaśnienia D. C. z postępowania przygotowawczego i korelujące z nimi dowody stanowią spójną, nawzajem uzupełniającą się całość, która oceniana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego,

wskazuje na to, że te wyjaśnienia zasługują w pełni na to by je uznać za rzetelne i odzwierciedlające faktyczny przebieg opisanych przez D. C. czynów, w tym udział w 3 z 4 tych czynów osoby M. W.”.

Sąd odwoławczy odniósł się również do podnoszonego także obecnie zarzutu dotyczącego braku potwierdzenia tych wyjaśnień na rozprawie: „W kontekście powyższego - wbrew postulatом skarżących – nie można było potraktować jako rzetelnej relacji D. C. z rozprawy. Bowiem w jej toku D. C. diametralnie zmienił swoje wcześniejsze wyjaśnienia i przyznając się tylko do popełnienia przestępstwa z pkt. 4 zarzutu, które – jak wcześniej podawał – miał popełnić sam, odwołał swoje wcześniejsze depozycje, nie przyznał się do popełnienia pozostałych czynów. Ponadto podkreślił, że M. W. nie było z nim na żadnym z tych przestępstw”. Podkreślił Sąd, że w szczególności D. C. nie podał żadnej logicznej przyczyny tak radykalnej zmiany wyjaśnień.

Sąd Okręgowy odniósł się także do oceny nagrania z monitoringu – który w istocie potwierdzał wyjaśnienia D. C. w tym zakresie, że ujawniono samochód P. i dwóch mężczyzn zachowujących się w taki sposób, jak opisał to oskarżony. Nieuprawnione są więc twierdzenia obrońcy, iż zarzuty apelacji nie zostały w tym zakresie rozpoznane. Słusznie też Sąd odwoławczy uznał dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadka E. W. jako niewiarygodnych za trafną, dzieląc następujące argumenty tego Sądu - „Świadek w sposób nieudolny starała się potwierdzić linię obrony konkubenta M. W., jakoby nie wychodził z domu w godzinach nocnych, czemu przeczyło pismo z KPP w D., jaki i wyjaśnienia D. C., w tej części w jakiej sąd nadał im walor wiarygodności”. Sąd zwrócił uwagę na rozbieżność pomiędzy zeznaniami E. W. a wyjaśnieniami samego oskarżonego M. W.. Podniósł w tym zakresie – „Z uwagi na wyżej opisany brak spójności pomiędzy relacjami E. W. i wyjaśnieniami M. W. to nie było też podstaw by zeznania E. W. uznać za wiarygodny i istotny dowód, który mógłby posłużyć do uniewinnienia oskarżonego M. W. od popełnienia przypisanych mu czynów. Również relacje tej świadek opisującej samochody jakie mógł posiadać czy użytkować M. W. nie mogą służyć wykazaniu, że z pewnością M. W. nie popełnił tych czynów, gdyż albo będąc konkubiną oskarżonego i tym samym osobą jak najbardziej zainteresowaną w tym by uchronić go od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny, mogła zataić,

że M. W. użytkował w czasie czynów pojazd opisywany przez D. C. albo mogła nie mieć wiedzy o tym, że w tamtym czasie M. W. takim pojazdem dysponował (tym bardziej, że do pojazdu były zamontowane tablice rejestracyjne nie powiązane z oskarżonymi, co wynika z monitoringu ze stacji C.), jak nie wiedziała o pracach dorywczych które oskarżony M. W. - co sam opisał - miał wówczas wykonywać”.

Do zarzutów apelacji Sąd drugiej instancji odniósł się również w tym zakresie, gdzie jasno i rzetelnie wykazał, na jakiej podstawie należało przyjąć, że M. W. poruszał się pojazdem marki P.. Podniósł - „Co jednak istotne, to samochód P. koloru granatowego, który miał użytkować i posłużyć się nim przy popełnianiu przestępstw - według uznanych za wiarygodne wyjaśnień D. C. z postępowania przygotowawczego – M. W. pojawił się nie tylko w relacji D. C., ale wynikał też z opisu kradzieży paliwa na stacji C. przedstawionego przez przedstawiciela pokrzywdzonego M. Z. i na nagraniu z monitoringu obrazującego ten czyn. A skoro ten sam pojazd spójnie wynikał z wyżej opisanych dowodów, to nie było podstaw by uznać, iż sąd I instancji – pomimo zeznań E. W. i zaprzeczenia ze strony M. W. – błędnie powiązał oskarżonego M. W. z tym pojazdem i przypisanymi oskarżonym czynami”.

Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych ogranicza się do forsowania wersji wydarzeń odmiennej niż przyjęta przez Sąd Rejonowy w O., a uznana za trafną przez Sąd odwoławczy - i wyrażenia braku zgody na ustalenia faktyczne przyjęte w wyroku Sądu I instancji. W rezultacie, kasacja została zbudowana na kwestionowaniu trafności poczynionych ustaleń faktycznych, co nie jest zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego, bowiem prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Taki sposób sformułowania zarzutów kasacyjnych nie mógł zostać uznany za prawidłowy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdza się, że istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z*

dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754; z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19, LEX nr 3275638). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*).

Postępowanie kasacyjne nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*).

Nie doszło również do naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. (zarzut z pkt 3 *petitum* kasacji) poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka D. R.. Wniosek ten został oddalony zgodnie z przesłankami wynikającymi z art. 170 § 1 k.p.k. i słusznie Sąd odwoławczy uznał, że ustalenie okoliczności wynikających z wnioskowanego dowodu nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy oraz na treść orzeczenia. W uzasadnieniu kasacji obrońca nadal nie uprawdopodobnił w żaden sposób, by ta osoba mogła mieć jakiekolwiek wiadomości na temat inkryminowanych czynów oskarżonego, w szczególności jako świadek ze słyszenia i to nie bezpośredni. Jeśli natomiast oskarżony znał aktualny adres świadka, jak obecnie twierdzi obrońca, to jest całkowicie niezrozumiałe, dlaczego tej informacji nie przekazał Sądowi odwoławczemu, a dopiero na etapie postępowania kasacyjnego ten adres podaje – kiedy już nie może ta informacja wywrzeć żadnych skutków procesowych.

W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do podniesionych w

zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadną kasację i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolniono skazanego M. W. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

Na podstawie § 4 ust. 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono na rzecz obrońcy z urzędu adwokat M. N. od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

[as]